

Paweł Sierżęga*

LITWA W SARMACKIEJ MYŚLI HISTORYCZNEJ DOBY OŚWIECENIA

Polska historiografia okresu późnego oświecenia, oparta na osiemnastowiecznych elitach politycznych, zmierzających do przekształceń ustrojowych Rzeczypospolitej, zwracała uwagę na konieczność reform służących wzmocnieniu państwa. Obóz reformatorski, związany ze Stanisławem Augustem Poniatowskim, wyraźnie zdawał sobie sprawę, że wprowadzenie reform zależy od pozyskania szlachty. Celem była więc zmiana konserwatywnego światopoglądu, wyrażającego się przekonaniem o odwiecznym charakterze i doskonałym społeczno-politycznym urządzeniu Rzeczypospolitej¹. Historia była w tym przypadku jednym ze środków służących przebudowie mentalności szlacheckiej i rewizji sarmackich wyobrażeń przeszłości. Zadanie to było tym trudniejsze, że w okresie saskim, poprzedzającym panowanie Stanisława Augusta, wzmocniło się przywiązanie do tradycji. Tryumfy święciło ślepe upodobanie „złotej wolności szlacheckiej”. Kreowaniu tak pojmowanych tradycyjnych wartości służyły nie tylko cieszące się popularnością herbarze, kalendarze i żywoty świętych. Sojusznikiem była też bogata refleksja historyczna.

Jednym z autorów cieszących się czytelniczną sympatią szlachty był, zmarły w 1720 roku, Augustyn Kołodzki². Wydawca kompendium prawa *Promptuarium legum et constitutionum Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae* (1695), uznanie zyskał dzięki zarysowi dziejów Polski pt. *Tron ojczysty albo pałac szczęśliwości...*, wydanemu w 1707 r. Pośmiertnie ukazały się dwa dalsze wydania pracy w Poznaniu i Supraślu (1727 r.). Dzieło było też tłumaczone w 1736 roku na język szwedzki. Korzystano z niego w edukacji szkolnej, a zalecane było jeszcze przez Stanisława Konarskiego. Synteza historii narodowej w opracowaniu Kołodzkiego posiadała charakter kompilacyjny, a przy tym bezkrytyczny. Autor reprezentował światopogląd oparty na przekonaniu o wielowiekowym trwałym i niezmiennym charak-

*Paweł Sierżęga – doktor, adiunkt w Zakładzie Historii Historiografii i Metodologii Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego.

¹A. F. GRABSKI, *Dzieje historiografii*, Poznań 2003, s. 389.

²J. GIEROWSKI, *Kołodzki Augustyn h. Pomian (zm. 1720)*, PSB, t. XIII, Wrocław 1967-68, s. 364-365.

terze ustroju Rzeczypospolitej, opartym na demokracji szlacheckiej i obiekalności władców³. Dzieło Kołodzkiego stanowiło typowy przykład pisarstwa sarmackiego, przesiąkniętego tradycyjnym katolicyzmem, wiarą w cuda i przepowiednie. Autor podręcznika skoncentrował się na przedstawieniu historii Polski według kolejności panujących władców. Litwa i jej dzieje zostały przez historyka potraktowane marginesowo. Kołodzki nie przywiązywał większej wagi ani do jej pierwotnego obszaru terytorialnego, ani organizacji władzy. Pierwsze, szerzej odnotowane przez historyka kontakty polsko-litewskie, przypadły na okres panowania Leszka Czarnego. Pisarz wspominał o uciążliwych najazdach litewskich na ziemi lubelskiej i polskich sukcesach militarnych. Była to rywalizacja nie tylko o terytoria. Równie ważny i mocno akcentowany przez Kołodzkiego był czynnik religijny, wskazujący na wyższość świata chrześcijańskiego nad niechrześcijańską Litwą. Historyk chętnie powoływał się na zapisy kronikarskie, mówiące o cudownym zjawieniu się we śnie Leszkowi Czarnemu św. Michała, przepowiadającego wiktorię⁴. Siła oręża polskiego, jak autor sugerował czytelnikowi, nie wynikała ze sprawnej organizacji wojskowej, ale tkwiła w głębokiej wierze religijnej rycerstwa polskiego i przekonaniu o skuteczności boskiej providencji.

W nieco innej perspektywie zostały przez historyka przedstawione kontakty polsko-litewskie za czasów panowania Władysława Łokietka. Zbliżenie z Litwą było w tym przypadku prezentowane jako konieczność polityczna. Zdaniem dziejopisa, akt małżeństwa córki Giedymina Aldony z Kazimierzem normalizował napięte stosunki z coraz silniejszym i niebezpiecznym sąsiadem. Szansa uregulowania przez władcę polskiego spraw wewnętrznych była w tym przypadku równie ważna, jak rozwiązanie kwestii Zakonu Krzyżackiego, o którym historyk pisał: „Makiawelskimi sztukami Pomorszczyznę, Gdańsk i insze Księstwa i Województwa gwałtownie mu wydzierali”. Pokój na granicy z Litwą stwarzał też możliwość skuteczniejszego oporu wobec najazdów tatarskich. Przy okazji czytelnik mógł zaczerpnąć nieco informacji o samej Litwie. Została ona przedstawiona przez autora *Tronu ojczystego* jako kraj systematycznie zyskujący na znaczeniu politycznym i militarnym, ale w porównaniu z jej zachodnim sąsiadem słabym i zacofanym gospodarczo. Na dowód przytaczał opis uposażenia Aldony: „Giedymin, że córce posagu dać nie miał, bo się na ten czas Litwa w złocie ani w srebrze nie

³A. F. GRABSKI, *Myśl historyczna polskiego oświecenia*, Warszawa 1976, s. 42.

⁴A. KOŁUDZKI, *Tron ojczysty, albo pałac wieczności w krótkim zebraniu monarchów, książąt i królów polskich z różnych aprobowanych autorów, od pierwszego Lecha aż do terazniejszych czasów, zupełną w sobie życia i dzieł nieśmiertelnych historią przez...*, Poznań 1707, s. 55.

kochała, więc niezliczoną wielkością zabranych w Polszcze więźniów miłą wyposażył córę”⁵. Ten ostatni fakt spowodował także zagospodarowanie pustek po Jaćwięgach i rozwój osadnictwa polskiego na Podlasiu.

Niewiele informacji o stosunkach polsko-litewskich zawiera zaprezentowany przez Kołodzkiego okres panowania Kazimierza Wielkiego. Litwa, która wprawdzie rozrosła się terytorialnie i zwracała na siebie coraz większą uwagę dziejopisa, nadal pozostawała w cieniu swego zachodniego sąsiada i jego sukcesów militarnych na wschodzie. Zaś zwycięstwa i niepowodzenia, zgodnie z sarmacką interpretacją przeszłości, były zbieżne z życiem religijnym władcy. Na kartach dzieła A. Kołodzkiego niewypełnianie nakazów kościelnych, „cudzołóstwo” i „zatapianie się w cielesność” Kazimierza Wielkiego sprowadzało klęski⁶. Z kolei odnowa moralna i idące wraz z nią Boże błogosławieństwo prowadziło do wzrostu potęgi państwa. Taka dwubiegowość myślenia charakteryzowała też stosunki polsko-litewskie. Wprawdzie Kołodzki dostrzegał rosnącą siłę władzy wielkksiążęcej na Litwie, ale nie wydawało mu się, by mogła ona dzięki temu skutecznie rywalizować z cieszącą się względami „Opatrzności” potęgą państwa polskiego. Po sukcesach wypraw Kazimierza Wielkiego na Ruś w latach 40. i 50. XIV w. – historyk podkreślał – że Litwa, która posiadała własne interesy na Rusi, musiała uznać polskie nabytki terytorialne. Pisał: „Nieważył się na niego ani Giedymin Xsiażę Litewskie [...], i Kiejstut z Olgierdem, swoje przed nim złożyli orężę”⁷. W oczach Kołodzkiego, pomimo systematycznie nasilającej się aktywności politycznej Litwy, umiejętnego wykorzystywania kryzysów wewnętrznych w Polsce (czego przejawem były konflikty graniczne i najazdy), Litwa nie była w stanie sprostać sile państwa polskiego także za czasów panowania Ludwika Węgierskiego⁸.

Wojskowa rywalizacja, która w ujęciu historyka wyznaczała kurs stosunków polsko-litewskich za panowania Piastów zmieniła się, gdy tron objęła Jadwiga Andegaweńska. Po nieudanych staraniach o koronę Siemowita IV księcia mazowieckiego i odrzuceniu przez Polaków kandydatury księcia austriackiego Wilhelma Habsburga, jak podkreślał dziejopis – „niespodziewanie” – z ofertą mariażu wystąpił Jagiełło. Zdaniem Kołodzkiego, kandydatura litewskiego księcia do tronu polskiego w ogóle nie była brana pod uwagę. Decydujący był w tym przypadku czynnik religijny. Dla katolickiej Polski przeszkodą było pogaństwo Litwy. Osoba księcia litewskiego została przyję-

⁵*Ibidem*, s. 64. W innym miejscu wspomina, iż w odróżnieniu od Polaków, Litwa jedynie „sitarek i chodaków zażywała”; *ibidem*, s. 109.

⁶*Ibidem*, s. 71, 72.

⁷*Ibidem*, s. 70, 72.

⁸*Ibidem*, s. 84.

ta przez szlachtę i Elżbietę Bośniacką dopiero wówczas, gdy ten obiecał, „że się z całym swoim Księstwem do Chrystusa nawróci, i że wszystkie skarby antenatów swoich do Polski wprowadzi, a nadto że Litwę do Polski przyłączy”⁹. Chrzest Litwy w ujęciu Kołudzkiego był wyłącznie zasługą Jadwigi, co zostało przez autora podkreślone w rymowanym opisie przedstawiającym rycinę królowej – „Jadwiga bywszy Panną dobrze kraj rządziła, Jagiełła z całą Litwą do Boga zwabiła”¹⁰. Było to tym istotniejsze, iż mimo związków z obrządkiem wschodnim (ojciec Jagiełły „lubo poganin miał Żonę Katolickę Greckiej Religii”), Litwa została wciągnięta w krąg religii rzymskokatolickiej. Dla autora *Tronu ojczystego* ważniejsza wydaje się być deklaracja chrztu Litwy niż – jak to w innym miejscu napisał – obietnica Jagiełły, „że miał z całą Litwą [...], do całości przystać Rzeczypospolitej”¹¹. Uznanie historyka dla osoby Władysława Jagiełły wynikało z wypełnienia przez niego zobowiązań chrztu Litwy. Kołudzki wielokrotnie podkreślał osobiste zaangażowanie i zasługi króla w obaleniu pogaństwa. Do władzy królewskiej została dołączona funkcja apostolska. Król zakładał katedrę w Wilnie, osobiście uczył modlitwy, a nawet tłumaczył niejasne dla neofitów zawłościami Pisma świętego na temat stworzenia świata. Podsumowując dokonania króla historyk konkludował: „Litwa mogła go zwać Pater Patriae Sanctus, bo on ich w wierze oświecił”¹².

Mimo stworzonego w opracowaniu Kołudzkiego wrażenia jedności Rzeczypospolitej, Litwa wyraźnie różniła się pod względem prawnym i obyczajowym. Historyk broniąc „odwiecznej” demokracji szlacheckiej, przywilejów i wolności stanowych, zestawiał je z panującym na Litwie jedynowładztwem. Przykładem były wykonywane przez Władysława Jagiełłę sądy w Wielkopolsce. Królewskie przyzwyczajenie do bezwzględnego posłuszeństwa poddanych prowadziło w tym przypadku do egzekucji potrzeb podróżnych, czego finałem był konflikt z duchowieństwem. Grabiąc dobytek obciążony interdyktem, król – napisze Kołudzki – został pouczony przez Jadwigę, która „gromiąc go i strofując, że to nie w Litwie, bo tu obyczaju tego nie masz, aby kto co komu miał gwałtem brać”¹³. Historia w ujęciu tego piewcy sarmatyzmu nabrała charakteru moralitetu, w którym rekompensata materialna dla pokrzywdzonych była wprawdzie ważnym elementem zadośćuczynienia, ale dalece niewystarczającym. Przestroga przed krótkowzrocznością i nieodpowiedzialnością władzy, która nie jest w stanie wyrównać krzywd poddanych

⁹ *Ibidem*, s. 102.

¹⁰ *Ibidem*, rycina Jadwigi królowej Polski, po s. 100.

¹¹ *Ibidem*, s. 108.

¹² *Ibidem*, s. 119.

¹³ *Ibidem*, s. 109.

została wypowiedziana słowami wrażliwej żony: „To im się dobytek wróci, a płacz kto im nadgrodzi? O święta świętej Pani uwago”¹⁴. Wypełnienie zawartego w Krewie układu mówiącego o „przyłączeniu” czy „przystaniu” do państwa polskiego nie prowadziło do inkorporacji i związanej z nią likwidacji odrębności państwowej Litwy. U Kołudzkiego Litwa stanowiła odrębną jednostkę terytorialną, podległą Władysławowi Jagielle. Mamy więc tutaj do czynienia raczej z unią personalną, łączącą ziemie Polski przedunijnej i Litwy z osobą Władysława Jagiełły. Najpełniej dał temu wyraz przy okazji konfliktu z zakonem krzyżackim, gdy prymas Mikołaj Kurowski w imieniu króla odradzał „by mu Litwy nie pustoszył, bo co Litwie zrobi, to Króla boleć będzie, ponieważ Litewskie Księstwo nie Witoldowe, ale jest Królewskie”¹⁵. Samą kampanię i bitwę grunwaldzką można zaliczyć do wspólnej tradycji polsko-litewskiej. Historyk dostrzegał udział Witolda, a czytelnikowi kazał patrzeć na zmagania występujących w sojuszu z zaciągami rycerstwa chrześcijańskiego krzyżaków i – „Polaków”. Przy czym, w ujęciu Kołudzkiego pojęcie to posiadało typowy dla wieku oświecenia charakter polityczno-państwowy, a nie etniczno-kulturowy. Było w nim miejsce zarówno dla mieszkańców Korony, jak i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na takie rozumienie wskazuje zamieszczony przez historyka opis przygotowań do bitwy i jej przebieg. W typowy dla Kołudzkiego sposób została przedstawiona sama bitwa grunwaldzka, której historyk nadał cechę Sądu Bożego, karzącego klęską winnych, w tym wypadku sprzymierzone wojska krzyżackie. Autor *Tronu ojczystego* podkreślał, że stało się to za sprawą św. Stanisława, który w cudowny sposób wspierał walczących Polaków „Manus Domini fecit virtutem”¹⁶.

Istotnym według Kołudzkiego elementem regulującym zasady współpracy polsko-litewskiej był zjazd w Horodle 1413 roku. Jako przyczyny historyk wskazywał sukcesy polityczno-wojskowe i dyplomatyczne Jagiełły z lat 1410-1412, osłabienie potęgi zakonu krzyżackiego oraz sojusz z królem Węgier Zygmuntem Luksemburskim. Pisał: „Za to Król Bogu cześć oddawszy, Sejm nad Bugiem złożył, i Litwę do wszystkich honorów, herbów, praeminencji i elekcji królów polskich, przyłączył i koekwacją obojga Narodów uczynił. Samym katolikom honory dawać naznaczył”¹⁷. W ujęciu Kołudzkiego, beneficjentem zawartych postanowień horodelskich była wyłącznie strona litewska, a nadanie praw nastąpiło za sprawą Władysława Jagiełły. „Pokój jaki [Jagiełło – przyp. P.S.] ze wszech stron miły uczynił

¹⁴ *Ibidem*, s. 109.

¹⁵ *Ibidem*, s. 111.

¹⁶ *Ibidem*, s. 114.

¹⁷ *Ibidem*, s. 116

Ojczyźnie”, był zdaniem historyka wystarczającym argumentem do zacieśnienia związku polsko-litewskiego. Objęcie przywilejami stanowymi Litwy zbliżało oba narody, ale niejasny pozostawał ich wzajemny stosunek państwowy. Ważniejszy od spraw ustrojowych był wzrost znaczenia na arenie międzynarodowej. W oczach Kołudzkiego, to niewątpliwie jedno z najistotniejszych następstw zbliżenia Polski z Litwą. Żadnemu królowi historyk nie poświęcił też tyle uwagi co Jagielle, który pomimo wad, wyrastał na wzór religijnego władcy.

Na kartach syntezy Kołudzkiego, zapoczątkowana w 1413 roku integracja obu państw zdaje się być procesem trwałym i nieodwracalnym. Wielkie Księstwo Litewskie i relacje, jakie łączyły je z Koroną pozostały w zasadzie poza nawiasem dalszych rozważań historyka. Do spraw polsko-litewskich powrócił dopiero za czasów panowania Zygmunta Augusta. Chociaż i w tym przypadku informacja o akcie zjednoczeniowym sprowadza się do lapidarnej informacji: „Litwę z Koroną zjednoczył, i do Vnij przyprowadził lub jak pisał w innym miejscu – Vnią stoczył”¹⁸.

Na temat Litwy wypowiadał się też Benedykt Chmielowski w popularnym zarysie encyklopedycznym *Nowe Ateny*¹⁹, wydany w Lwowie w latach 1745-1746. Autor dzieła – erudyta i bezkrytyczny kompilator – był typowym reprezentantem kultury saskiej. Koncepcja dziejów Polski została przedstawiona w sposób charakterystyczny dla sarmackiego historyzmu²⁰. Sporo uwagi encyklopedysta poświęcił też Litwie i jej dziejom. Zaprezentowana przez dziekana rohatyńskiego i firlejowskiego geneza narodu litewskiego i etymologia Litwy nie były oryginalne. Chmielowski oparł się przede wszystkim na pracy Aleksandra Gwagnina²¹. Nazwę Litwy, podążając za au-

¹⁸ *Ibidem*, s. 143.

¹⁹ B. CHMIELOWSKI, *Nowe Ateny, albo akademia wszelkiej scyencyi pełna, na różne tytuły iak na classes podzielona, mądrym dla memoryału, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melancholikom dla rozrywki erygowana*, cz. 1, Lwów 1745, cz. 2, Lwów 1746 (praca została rozszerzona i ponownie wydana w latach 1754-56).

²⁰ W. OGRODZIŃSKI, *Chmielowski Joachim Benedykt (1700-1763)*, PSB, t. III, Kraków 1937, s. 341-342; S. GRZYBOWSKI, *Z dziejów popularyzacji nauki w czasach saskich. I. Nowe Ateny, pierwsza polska encyklopedia powszechna*, [w:] *Studia i materiały z dziejów nauki polskiej*, seria A, z. 7, Warszawa 1965, s. 111-132; *Nowe Ateny albo...*, wybór i opracowanie M i J. J. Lipsy, wyd. II, Kraków 1968, s. 5-10; H. RYBICKA-NOWACKA, *Nowe Ateny Benedykta Chmielowskiego. Metoda, styl, język*, Warszawa 1974, s. 13-18; M. WICHOWA, *Książd Benedykt Chmielowski jako uczony barokowy*, „Napis” seria V/1999, s. 45-56; D. DOŁAŃSKI, *Zachód w polskiej myśli historycznej czasów saskich. Nurt sarmacko-teologiczny*, Zielona Góra 2002, s. 50-54.

²¹ A. GWAGNIN, *Sarmatiae Europae descriptio*, Kraków 1578. Praca cieszyła się niezwykłą popularnością, była wielokrotnie wznawiana: Spira 1581, Bazylea 1582, Frankfurt 1584, Lejda 1626, Warszawa 1761 oraz tłumaczona na język polski i wydana w 1611 roku w Krakowie przez Marcina Paszkowskiego. Autorstwo Gwagnina zostało podważone

torem *Sarmacji europejskiej* i prezentowanych w niej poglądów Erasmusa Stelli²², wiązał z pochodzeniem gockim i wywodził od Littalona lub Litwona, syna Weneduta króla pruskiego²³. Dopiero później jak pisał – „*successu temporis*” na terytorium Litwanii, zamieszkałym przez ludność sarmacką przybył „Palemon Włoskiej nacyi człowiek”²⁴. W lapidarnym streszczeniu Gwagnina, Chmielowski przytaczał też informację o możliwym rzymskim rodowodzie nazwy Litwy, której źródłosłów stanowi włoskie „La Italia”, przekształcone pod wpływem wymowy w „Lithuania”²⁵. Wsparcie dla tak postawionej tezy Chmielowski znalazł w pracy szesnastowiecznego humanisty Wencława Mikołajewicza z Mojszagoły (Michalonis Lituani) *De moribus Tartarorum, Lituanorum et Moschorum*, napisanej ok. roku 1550, a wydanej w roku 1615²⁶. Krytyczne względem własnej ojczyzny dzieło, stanowiące w zasadzie program społeczno-politycznej odnowy Litwy, zostało wykorzystane przez Chmielowskiego we fragmencie dowodzącym podobieństw słów litewskich z łaciną. To jednak, co było istotne dla Michalona Litwina, tj. podkreślanie litewskiej odrębności narodowej wyrażającej się dezaprobatą dla używania języka ruskiego na rzecz łaciny²⁷ (*idoma Ruthenum sit a nobis Lituanis, hoc est, Italianis, Italico sanguine oriundis*²⁸), u Chmielowskiego, piszącego dwa wieki później, wobec powszechnej już łatinizacji nie znalazło większego zrozumienia. Ważne było jedynie to, w jaki sposób Michalon Litwin wyrażał się na temat pochodzenia Litwy, co przez Chmielowskiego zostało zapisane: „Nos Lithuani ex Italico sanguine oriundi sumus”²⁹. Encyklopedysta przedstawiając pradžieję Litwy w oparciu o rzymskie ko-

przez Macieja Strykowskiego podającego się za autora, i pomimo uznania zasadności zarzutów, dzieło nadal wydawane było pod nazwiskiem Włocha. Zob.: J. RADZISZEWSKA, *Maciej Strykowski i jego dzieło*, [w:] M. STRYKOWSKI, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, oprac. J. Radziszewska, Warszawa 1978, s. 6.

²²Erasmus Libonothanus Stüler (Stella) z Lipska, historyk i medyk, zmarł w 1521 r.

²³B. CHMIEŁOWSKI, *Nowe Ateny... op. cit.*, s. 291.

²⁴*Ibidem*, s. 292.

²⁵*Ibidem*.

²⁶J. OCHMAŃSKI, *Michalon Litwin i jego traktat o zwyczajach Tatarów, Litwinów i Moskwiczinów z połowy XVI wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1976, R. LXXXIII, z. 4, s. 772-782.

²⁷E. ULČINAITĖ, *Latinitas jako część litewskiej literatury i kultury*, „Terminus” R VI, 2004, z. 2, s. 32; S. NARBUTAS, *Litewskie piśmiennictwo*, [w:] *Kultura Wielkiego Księstwa Litewskiego, analizy i obrazy*, oprac. V. Ališauskas, L. Jovaiša, M. Paknys, R. Petrauskas, E. Raila, przekład P. Bukowiec, B. Kałęba, B. Piasecka, Kraków 2006, s. 322.

²⁸M. LITUANI, *De moribus Tartarorum, Lituanorum et Moschorum, fragmina X multiplici historia referta*, Basileae MDCXV, s. 23.

²⁹B. CHMIEŁOWSKI, *op. cit.*, s. 292.

rzenie etnosu litewskiego, utrwał się w drugiej połowie XV wieku legendę, najpełniej zaprezentowaną przez Macieja Strykowskiego w *Kronice polskiej, litewskiej, żmudzkiej i wszystkiej Rusi* wydanej w 1582 r.³⁰ Teoria, której pierwotne motywy powstania wiązały się z troską o utrzymanie litewskiej odrębności, posiadała w istocie charakter antypolski i antyruski³¹. Chmielowski wyraźniej wskazywał na dążenia separacyjne Litwy zagrożonej wpływami ruskimi. Przekonywał: „Litewska Nacja na ów czas actu Xiążąt Ruskich latissime i crudelissime panujących jugum, nie mogła unieść, znieść go rezerwowała się, udawszy się pod protekcją Gościa owego Palemona in artibus bellicis nie skomparowanego, swoim go kreując Wodzem, pod jego manudukcją Rossyjskiemu rigorowi wypowiedziawszy: Vale”³². Legendę o rzymskim rodowodzie Litwinów wiązał dziejopis z wykrystalizowaną ostatecznie w połowie XVI wieku teorią o sarmackim pniu narodów polskiego i litewskiego. W obliczu unii lubelskiej realizowała ona polityczne zapotrzebowanie wspólnej tradycji, wskazując na państwowo-etniczną jedność Polski Jagiellońskiej³³. Chmielowski powtarzał charakterystyczną dla końca XVI w., występującą w pracy Gwagnina, a wypracowaną przez Strykowskiego obiegową wersję legendy rzymskiej, która stała się istotnym elementem ideologii sarmackiej³⁴. Przy czym dla Chmielowskiego mit o wspólnych polsko-litewskich korzeniach etnicznych posiadał wymowę stanową, legitymizującą uprzywilejowaną rolę szlachty na obszarze Rzeczypospolitej³⁵. W opinii encyklopedysty Litwa wyrosła na równorzędnego partnera Korony, a obiegowe powiedzenie „Do Polski po rozum, do Litwy po pieniądze” straciło swą dawną wymowę. Dla autora *Nowych Aten*, obecnie, jak pisał: „Lithuanicolae ex utroq; Caesares; gdyż tam wielkiego dowcipu, fundamentalnych nauk, heroicznego serca & ad summa rodzą się ludzie; prawdziwie w nich krew wydaje się Rzymianów: Fortia agere, adversa pati”³⁶.

³⁰M. ZACHARA-WAWRZYŃCZYK, *Geneza legendy o rzymskim pochodzeniu Litwinów*, „Zeszyty Historyczne” Uniwersytet Warszawski 1963, T. III, s. 26-33.

³¹J. SUCHOCKI, *Geneza litewskiej legendy etnogenetycznej. Aspekty polityczne i narodowe*, „Zapiski Historyczne” 1987, T. LII, z. 1, s. 43-44, 48; M. Jučas wskazuje na jej antymoskiewski charakter. Zob.: idem, *Unia polsko-litewska* (tłum. A. Firewicz), Toruń 2004, s. 222-231.

³²B. CHMIELOWSKI, *op. cit.*, s. 292.

³³T. ULEWICZ, *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI w.*, Kraków 1950, s. 76 i nast.

³⁴E. KULICKA, *Legenda o rzymskim pochodzeniu Litwinów i jej stosunek do mitu sarmackiego*, „Przegląd Historyczny” 1980, R. LXXI, z. 1, s. 14.

³⁵T. VENCLOVA, *Mit o początku*, „Teksty” 1974, nr 4, s. 109; K. BUCHOWSKI, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006, s. 24-25.

³⁶B. CHMIELOWSKI, *op. cit.*, s. 294.

Chmielowski marginalnie potraktował sprawy ustrojowe Litwy. Dla encyklopedysty rozważania na temat władzy sprowadzały się do ujęć ograniczających dzieje do historii rodowej. W tak okrojonej wizji historycznej władzę książąt litewskich wywodził od Palemona, protoplasty dynastycznej linii jagiellońskiej. Epizodyczna zmiana charakteru władzy z książęcej na królewską nastąpiła za panowania Mendoga, który – jak opisuje dziejopis – „sištë Christianismum przyjąwszy” został koronowany, ale zaraz potem „z recydywą w Bałwochwalstwo, odpadł i od Korony Królewskiej”³⁷. Encyklopedysta wspominał też o nowej, wyraźnie deprecjonowanej linii dynastycznej Giedymina. Przypisywał powstałą wśród ruskiej ludności państwa litewskiego historię o Giedyminie – „koniuszym”, który został wielkim księciem litewskim „zabiwszy Witenesa Pana”. Historyk, powołując się na Marcina Kromera, powielał opowieść uderzającą w jedność wieloetnicznej społeczności, sygnalizując występujące niezależnie od konsolidacji państwa różnice narodowościowe. Sporo uwagi poświęcił Chmielowski bratu stryjecznemu Władysława Jagiełły – Witoldowi. Z uznaniem wypowiadał się o jego podbojach terytorialnych, planach wielkomocarstwowych i skutecznie zablokowanych przez Koroniarzy dążeniach do godności królewskiej³⁸. Okres zmagania o władzę i polityczną niezależność książąt litewskich autor skończył na zmarłym w 1440 r. Wielkim Księciu Litewskim, bracie Witolda, Zygmuncie Kiejstutowiczu, o którym napisał: „Księstwo Wielkie Litewskie do Korony inkorporował ulitimarië”³⁹. Odtąd władza na Litwie była ściśle związana z dynastią Jagiellońską.

Niewiele uwagi poświęcił historyk polsko-litewskim kontaktom przed-unijnym. Pierwsze wzmianki o Litwie pochodziły z połowy XIII wieku i były związane z najazdami tatarskimi. W zaprezentowanych na łamach encyklopedii rudymenarnych wiadomościach z dziejów państwa polskiego, zatytułowanych *Series, sukcesja książąt y królów polskich*, sprowadzały się one do lakonicznych wzmianek o zwycięstwach nad Litwą przez Bolesława V Wstydliwego i Leszka II Czarnego⁴⁰. Napięte stosunki polsko-litewskie uległy normalizacji za panowania Władysława I Łokietka. Litwa, która dotąd występowała w charakterze najeźdźcy, pod wpływem zagrożenia krzyżackiego została sojusznikiem. Koligacja polsko-litewska poprzez mariaż ostatniego z dynastii Piastów Kazimierza z córką Giedymina Aldoną, była w ujęciu Chmielowskiego aktem politycznym – „ligą oręża” – wymierzonym w Zakon

³⁷ *Ibidem*, s. 293.

³⁸ *Ibidem*, s. 294.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 343, 344.

Krzyżacki⁴¹.

Dla autora *Nowych Aten* największe znaczenie w dziejach polsko-litewskich miał akt zawarty w Krewie z 1385 r. Encyklopedysta nie wypowiadał się wprost na temat jego przyczyn. Ważniejsze dla księdza Benedykta były skutki unii, rozpatrywane na płaszczyźnie religijnej, ustrojowej i społeczno-politycznej. Chmielowski podkreślał, że ze strony polskiej warunkiem zawarcia unii była chrystianizacja Litwy i jej „inkorporacja” do Korony, natomiast warunkiem przedłożonym przez Jagiełłę – podaje dziejopis – aby ten był „S. Jadwigi córki Ludwika króla socius thori & Throni”⁴². Dzieło unii zostało przez historyka przypisane ochrzczoneму Władysławowi Jagielle. Ten biorąc za żonę Jadwigę – napisze – „Księstwo Litewskie z Bogiem przez Wiarę, a z Koroną per unionem animorum & armotum” złączył⁴³. Władysław Jagiełło występował w roli apostoła Litwy i Żmudzi, założyciela biskupstwa wileńskiego.

Unia polsko-litewska w rozważaniach Benedykta Chmielowskiego stanowiła okres przełomu ustrojowego, wyznaczającego cezurę wolnej elekcji. Do czasów Władysława Jagiełły mamy – jego zdaniem – do czynienia z monarchią dziedziczną. Monarchowie „In primo classe zdają się successive regnasse & iure haereditario”. Także władcy drugiej „classis” począwszy od Piasta aż do pierwszego Jagiellona zwą się „Haeredes Regni Poloniae” i jak puentuje autor musiało być „Successivii Regnii & Haereditarii”⁴⁴. Za uważalne przemiany ustrojowe prowadzące ku złotej wolności szlacheckiej rozpoczynały się u sarmackiego pisarza od Kazimierza III Wielkiego, ale jak podkreślał, „bardziej od Władysława Jagiełły, wolnej elekcji pokazuje się imago, kiedy tenże Król, biorąc Jadwigę za żonę i Koronę Polską, compulsus do przysięgi, że per liberam electionem non per ius ad se dewolutum regnum brał w rządy swoje”⁴⁵. Podobnie było w przypadku jego sukcesorów, którzy do korony byli „electi non nati”. Jagiellonowie pisali się wprawdzie „Haeredes” Litwy, Rusi i Prus, ale i tego tytułu – przypomniał Chmielowski – zrzekł się Zygmunt II August w 1564 r., i chociaż nadal pisał się Dziedzicem, czynił to „politicis ab rationes”, aby nie pomniejszać godności panującego⁴⁶. Wywód księdza Chmielowskiego stanowił krytykę rządów monarchicznych, będących według niego ustrojowym przeżytkiem, właściwym epoce wieków dawnych. Wolna elekcja i wynikająca z niej złota wolność

⁴¹ *Ibidem*, s. 346.

⁴² *Ibidem*, s. 348.

⁴³ *Ibidem*, s. 292.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 373.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 374.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 374, 293.

szlachecka stanowiły naturalną kolej przemian ustrojowych. „Zawsze Polacy od pola wolność lubili” – pisał – „złota, srebra nie mieli, commutatione rerum żyli i nabywali rzeczy jeden od drugiego; ale za skarb i klejnot najdroższy mieli Libertate. [...] U cudzoziemców, in absolutis unus, nullus, a w Polsce: omnes pendemus ab uno”⁴⁷. Ksiądz Benedykt, sarmacki tradycjonalista, dla którego złota wolność szlachecka stanowiła niezbywalną wartość ustrojową, nie pozostawał wobec niej bezkrytyczny. Dostrzegał istotne dla Polski „vitia” wymagające naprawy. Najważniejsze – uważał – to te, „że nazbyt wolna i swawolna, a tym samym servitutis impatiens, libertatis incapax, gdzie nima libertate perit Libertas”⁴⁸. Nie dezawuował systemu, który traktował jako naturalny i najlepszy z dotychczas występujących, ale opowiadał się za jego doskonaleniem. Ujęte w kategoriach rozwoju dzieje Polski oraz głos krytyki, domagający się naprawy systemu republikańskiego stanowił wyznacznik dla rodzącego się reformatorskiego nurtu pisarstwa historycznego, który jak to ujął A. F. Grabski w przyszłości „zwiąże tradycję sarmackiego republikanizmu z ideami republikańskiej refleksji Oświecenia”⁴⁹.

Unia krewska w ujęciu Chmielowskiego posiadała wymowę antykrzyżacką, zmierzającą do konsolidacji działań polsko-litewskich. Przykładem może być opis wojny 1410 roku, prowadzonej – jak to wyraził encyklopedysta – „iure defensivo”⁵⁰. Zjednoczenie polsko-litewskie i jego inkorporacyjny charakter nie był do końca rozstrzygnięty. Zdaniem księdza Chmielowskiego, panowanie Władysława Jagiełły charakteryzowało się systematycznym procesem zjednoczeniowym. Kolejną umową unii była podpisana w 1401 r. w Wilnie, przy czym autor nie wypowiadał się na jej temat. Następnym krokiem była unia horodelska 1413 r., gdzie Jagiełło „uczynił Litwy z Koroną koekwacją we wszystkich prerogatywach”⁵¹. Czwartą z kolei była zawarta w roku 1566, przy czym prawdopodobnie chodzi tutaj autorowi o obrady Sejmu wileńskiego i II statut litewski, określający władzę sejmu litewskiego na wzór Polski. Ostatnim aktem zjednoczeniowym dokonany za panowania Zygmunta Augusta, który – jak pisał Chmielowski – „unię Litwy z koroną utwierdził”, była unia lubelska⁵². Od tej pory mamy do czynienia z państwem federacyjnym, w którym Litwa stanowi jedną z *Gentes* w ramach Rzeczypospolitej. Chmielowski wyraźnie akcentował podmiotowość Litwy i jej polityczną tożsamość wyrażającą się odrębnością organizacji władz,

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 375.

⁴⁹ A. F. GRABSKI, *Dzieje historiografii*, s. 390; idem, *Myśl historyczna...*, s. 52-53.

⁵⁰ B. CHMIEŁOWSKI, *op. cit.*, s. 348.

⁵¹ *Ibidem*, s. 349.

⁵² *Ibidem*, s. 292, 353.

wojska i prawa.

Zwolennikiem i obrońcą starego porządku był też Szymon Majchrowicz, jezuita, historyk, pisarz polityczny i religijny⁵³. Po ukończeniu w 1750 roku studiów teologicznych w Poznaniu i odbyciu nowicjatu zakonnego w Jarosławiu, rozpoczął od 1751 roku działalność misyjną. W 1758 roku, po kilku latach spędzonych w Poznaniu i Samborze, pełnił posługę w Przemyślu. Tam od 1771 roku podjął obowiązki rektora Kolegium jezuickiego i restauratora budowli sakralnych. Po kasacie Towarzystwa Jezusowego otrzymał probostwo w Lisku. Zmarł w Krośnie w 1783 roku. Najważniejszym osiągnięciem pisarskim jezuitę, autora wielu książek dewocjonalnych, była napisana w Przemyślu, czteroczęściowa praca o treści historyczno-politycznej *Trwałość szczęśliwa królestw albo ich smutny upadek, wolnym narodom przed oczy stawiona, na utrzymanie nieoszacowanej szczęśliwości swojej*, wydana we Lwowie w 1764 roku (wyd. II poprawione i uzupełnione Kalisz 1783). Praca powstała z inspiracji związanego z Przemyślem arcybiskupa lwowskiego Wacława Hieronima Sierakowskiego, zagorzałego obrońcy jurysdykcji kościelnej i znanego ze swych konserwatywnych poglądów przeciwnika idei oświeceniowych. Wyznawcą, propagatorem i ideologiem ustrojowego status quo uczynił on Szymona Majchrowicza. Szybko okazało się, że dla wykształconego według jezuickich wzorców „Chrystianitas”, zagadnienia natury społecznej i ustrojowej stanowiły ważne elementy w kształtowaniu postaw obywatelskich. Dzieło jezuitę, utrzymane duchu historiozofii sarmackiego meşjanizmu, nie posiadało jednak większych walorów poznawczych. Wprawdzie konstrukcją pracy autor wpisał się w oświeceniową dyrektywę nakazującą rozpatrywanie dziejów z perspektywy wzrostu i upadku państw, ale nadał jej wymowę czysto providencjonalistyczną⁵⁴. W drugiej połowie XVIII wieku były to już poglądy anachroniczne. Polski „Bossuet”, jak ironicznie wypowiadali się o Majchrowiczu historycy⁵⁵, interpretował przeszłość z perspekty-

⁵³S. GRZYBOWSKI, *Majchrowicz (Maichrowicz, Maychrowicz) Szymon (1717-1783)*, PSB, T. XIX/1, Wrocław-Warszawa 1974, s. 157; *Majchrowicz Szymon*, „Nowy Korbut”. Oświecenie, T. 5, s. 286-287; K. SZELAŁGOWSKA, *Majchrowicz Szymon*, [w:] *Słownik historyków polskich*, Warszawa 1994, s. 328.

⁵⁴A. F. GRABSKI, *Dzieje historiografii*, s. 389; K. OPAŁEK, *Oświecenie*, [w:] *Historia nauki polskiej*, t. II, wstęp i redakcja B. Suchodolski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 263; D. DOŁAŃSKI, *Zachód w polskiej myśli historycznej*, s. 67, 88, 123, 126; K. PUCHOWSKI, *Jezuickie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Studium z dziejów edukacji elit*, Gdańsk 2007, s. 172.

⁵⁵W. SMOLEŃSKI, *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII. Studia historyczne*, opracował i wstępem opatrzył A. Wierzbicki, Warszawa 179, s. 44; idem, *Szkoły historyczne w Polsce*, [w:] *Pisma historyczne*, t. III, Kraków 1901, s. 228-229; *Czasy saskie. Wybór źródeł*, wstęp i objaśnienia J. Feldman, [reprint] Wrocław 2004, s. XVIII; M. H. SEREJSKI, *Koncepcja historii powszechnej Joachima Lelewela*, Warszawa 1958, s. 114.

wy teologicznej. Sakralizacja myślenia o państwach i narodach powodowała, że w swej wymowie było to dzieło ahistoryczne, wpisujące się w degeneracyjny model filozofii dziejów, gdzie sukcesy bądź klęski państwa i społeczeństwa (naturalnie szlacheckiego) zależne były od wypełniania woli Opatrzności⁵⁶.

Wydanie dzieła Majchrowicza w 1764 roku nie było przypadkowe. U schyłku panowania Augusta III, w 1752 roku na nowo bowiem rozgorzał spór o jurysdykcję sądów konsystorskich w sprawie dziesięcin. W Polsce czytano oratoriana De La Borde, podważającego zasadność władzy świeckiej Kościoła⁵⁷. Stanisław Konarski w 1763 roku ukończył wydawanie czterotomowego dzieła *O skutecznym rad sposobie*, w którym przedstawił zarys reform ustrojowych państwa i krytykę stosowania zasady „liberum veto”. Praca Majchrowicza swym na poły „naukowym”, na poły publicystycznym charakterem była głosem kleru katolickiego, zagrożonego utratą wpływów prawnych i politycznych. Majchrowicz wyraźnie opowiadał się za nienaruszalnością ustroju Rzeczypospolitej, bronił wolnej elekcji i prawa do wypowiedzenia posłuszeństwa królowi, występował jako apologeta „złotej wolności”. Pisał: „Nieoszacowany Polskiego Narodu zaszczyt, Koronny klejnot, Królestwa ozdoba, ludu odważnego szczęśliwość i chwała: złota polska wolność, jest szczególnym darem łaskawego na Polaków Boga, osobliwszą nadgrodą za starożytną narodu pobożność przychylnego nieba, jest odwagi serca polskiego i oręża najwyborniejszym dziełem”⁵⁸. Opowiadał się za utrzymaniem społeczeństwa stanowego, z niezachwianą pozycją Kościoła i religii katolickiej⁵⁹. Występowanie przeciwko tak zaprezentowanej „ratio status”, przybierało wymiar niemal eschatologiczny, traktowane było przez jezuitę już nie jak zamach na dzieło rąk ludzkich, ale kreację Opatrzności⁶⁰.

⁵⁶A. F. GRABSKI, *Myśl historyczna polskiego oświecenia*, s. 46.

⁵⁷W. SMOLEŃSKI, *Przewrót umysłowy w Polsce*, s. 299-308.

⁵⁸S. MAJCHROWICZ, *Trwałość szczęśliwa królestw albo ich smutny upadek, wolnym narodom przed oczy stawiona, na utrzymanie nieoszacowanej szczęśliwości swojej*, cz. II. *Szczęśliwość polskiego narodu*, Lwów 1764, s. 62.

⁵⁹Idem, *Trwałość szczęśliwa*, cz. I, *Upadłe królestwa*, s. 153-154; *ibidem*, cz. II, s. 63-64.

⁶⁰A. F. GRABSKI, *Dzieje historiografii*, s. 390; S. GRZYBOWSKI, *Z dziejów popularyzacji nauki w czasach saskich. II. Spóźniona synteza księdza Szymona Majchrowicza*, [w:] *Studia i materiały z dziejów nauki polskiej*, seria A, z. 7, Warszawa 1965, s. 142. Majchrowicz pisał: „Nie potrzeba postronnych nieprzyjaciół i podbicie w niewolę, [...] aby wolny Naród w niewolę poszedł, aby rozerwane królestwo upadło, dość jest popsuć w sobie wiarę, powątpiewać o tajemnicach objawionych od Boga; na to miejsce ułożyć wiarę modną, ciału przyjemną, pozwalającą żyć i wierzyć nie jak Bóg, nie jak Kościół przykaże, ale jak się komu podoba; do utraty wolności nie potrzeba więcej [...] Aby wolny Naród utrzymywał się w szczęśliwości i wolności złotej, potrzeba koniecznie odrzucić wszystkie wątpliwości i błędy, utrzymywać odważnie nienaruszenie Boską starożytną wiarę, pobożność i cnoty; wierzyć i żyć nie tak jak się komu podoba, ale jako Bóg rozkazuje przez wiarę; i tego świadkiem są niektóre pozostałe Narody, a osobliwie Polskiej szczęśliwo-

Charakter ideowo-polityczny dzieła, jego konstrukcja i zaprezentowana przez Majchrowicza historiozofia spowodowały, że Litwa i związki, jakie łączyły ją z Polską znalazły się na odległym planie. Autor *Trwałości szczęśliwej* sprowadził je wyłącznie do unii krewskiej. Dzieje, w tym stosunki polsko-litewskie, zostały przedstawione z perspektywy teologicznej. Historyk wskazywał na zależności, jakie zachodzą między dobrobytem państwa i jego poddanymi a Stwórcą. Wykładnia tych poglądów, odnosząca się zarówno do dziejów powszechnych, jak i narodowych, sprowadzała się do konkluzji, że warunkiem zamożności i potęgi państw są właściwe relacje z Bogiem. Gdy państwa postępują zgodnie z wolą Stwórcy – rosną w siłę, cieszą się potęgą i wolnością, gdy popadają i trwają w grzechu – doświadczają klęsk prowadzących do upadku. Casus narodu polskiego był dla jezuitów szczególny. Podkreślał jego niemal odwieczną chrześcijańską religijność, poszanowanie praw boskich i szacunek dla instytucji Kościoła i kapłanów. Zachowywanie tych zasad sprawiało, że widziani oczyma jezuitów Polacy urastali do roli narodu wybranego, obdarowanego przez Stwórcę przymiotami pobożności, mądrości, odwagi, waleczności etc.⁶¹ Zdaniem dziejopisa od momentu przyjęcia religii katolickiej Polacy prowadzili wojny wyłącznie „za cześć powinną Bogu, za Ojczyznę, za wiarę, uzbrojeni orężem, lecz umocnieni żywą wiarą, wsparci wyborną pobożnością i cnotą”⁶². Taka postawa, prócz „wiecznej chwały”, przynosiła doczesne korzyści polityczne i militarne. Sam Bóg zsyłał zwycięstwa. Majchrowicz przywoływał liczne cuda: św. Michała, który pomógł Leszkowi Czarnemu w pokonaniu najazdu litewskiego, św. Stanisława wspierającego Jagiełłę w bitwie grunwaldzkiej czy św. Kazimierza, który ukazał się wojskom polskim i litewskim w 1518 roku w bitwie pod Połockiem. Polska widziana oczyma jezuitów urastała do roli „antemurale christianitatis”. Nic zatem dziwnego, że Polacy, którzy cieszyli się tak dużym wsparciem Opatrzności, zwrócili na siebie uwagę sąsiadów. Zdaniem jezuitów, nie czynniki polityczne, a wyłącznie religijne stały się siłą sprawczą polsko-litewskiego związku. Przykład polskiej pobożności i idącej z nią w parze boskiej providencji sprawiły, że pogańska dotąd Litwa włączyła się w krąg cywilizacji chrześcijańskiej. Rozszerzenie wpływów religii katolickiej zdaje się być u Majchrowicza jedyną, za to fundamentalną wartością owego mariażu. Jagiełło został królem Polski, ale ważniejsza była jego misja apostołska na Litwie, gdzie „litewski naród sam w osobie swojej modlitwy Pańskiej i tajemnic wiary nauczał, sam bałwany obalał i kruszył, [...], do-

ści i wolności trwałość”. Zob.: S. MAJCHROWICZ, *Trwałość szczęśliwa...*, op. cit., cz. II, s. 192-193.

⁶¹S. MAJCHROWICZ, *Trwałość szczęśliwa...*, op. cit., cz. II, s. 27, 37, 49.

⁶²*Ibidem*.

brodziejstwem, namową i prośbą tak wszystkich ujął, że się ochotnie garnęli do chrztu świętego przyjęcia r. 1386”⁶³. Majchrowicz nie wdawał się w rozważania dotyczące unii polsko-litewskiej. Chrystianizacja Litwy była według niego ostatecznym argumentem, rozważanym w kategoriach politycznych, decydującym o nierozzerwalnym związku z Polską. Różnice ustrojowe, społeczne czy narodowościowe nie miały większego znaczenia, gdyż jak pisał: „Oba te narody, i trzeci przyłączony Ruski związkiem Chrześcijańskiej miłości spoione, za grunt szczęśliwości Królestwa złożyły cnotę, pobożność i szacunek wiary”⁶⁴. Odtąd określenia Polak (w tym Litwin i Rusin) i katolik stają się dla Majchrowicza synonimem. Przynależność państwowa przestaje być cechą terytorialną czy językową. Wyróżnia ją czynnik religijny. Z tak pojętej społeczności wykluczony zostaje ten, kto występuje przeciwko religii katolickiej⁶⁵. Jako wzór do naśladowania podawał przykład rezygnacji z korony czeskiej Władysława Jagiełły i Witolda, którzy mieli to uczynić z pobudek „dla tej samej przyczyny, że czeski naród uporczywie utrzymywał Hussowe kacerstwo”. Takie chlubne postawy sprawiały – konkludował – „iż Polacy tyle nad insze narody ze krwi swojej pozyskali Świętych Obrońców przed Bogiem”⁶⁶.

Także w przedstawieniu Jadwigi dominowały u niego nie prądy oświeceniowe, ale tradycyjny wzorzec sarmacki. Królowa była uosobieniem chrześcijańskiej pokory, skromności i świątobliwości. Majchrowicz – jak nikt inny – starał się utrwaląć kontrreformacyjne kanony wychowawcze, akcentując potrzebę ofiarności na rzecz Kościoła w trosce o katolicką edukację⁶⁷.

Dzieje polsko-litewskie widziane oczami historyków sarmackich przedstawiały wyłącznie polską perspektywę. Samej Litwie, jak i stosunkom polsko-litewskim poświęcono niewiele uwagi. Najwięcej pisano o jej dziejach najdawniejszych i unii z Polską. Późniejsze dzieje Litwy wtapiają się w ogólny obraz dziejów Polski. Pierwotna Litwa postrzegana była jako państwo zapóźnione politycznie, kulturowo i gospodarczo. W obliczu sarmackiej ideologii wolności i równości szlacheckiej, także jedynowładztwo Litwy traktowane było jako anachronizm ustrojowy. Unia z Koroną wyprowadzała ją z cywilizacyjnego zaścianka. Wprawdzie Kołudzki i Chmielowski dostrzegali wzajemne wartości polityczne związku, ale był on zdominowany przez czynnik

⁶³ *Ibidem*, s. 24.

⁶⁴ *Ibidem*. W innym miejscu pisał: „Od tego zaś czasu, gdy Ruś pozyskali Polacy i jedność przyjęli z Litwą, stało się w nich serce jedno żadnemi przeciwnościami nie zwyciężone, do wojny za pospolite Dobro Ojczyzny, za Chrystusa, za wiarę...” Zob.: *ibidem*, s. 43.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 24.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 25.

⁶⁷ *Ibidem*, s. 149-150.

religijny. Zyskiwała na nim przede wszystkim Litwa. Przyjmując katolicyzm otworzyła się na wartości chrześcijańskie, ucywilizowała się, czerpiąc z kultury łacińskiej. Terytorium Litwy rozumiane było w szerszym znaczeniu, obejmowało ziemie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Sarmaccy pisarze, pomimo dostrzeganej wieloetniczności, naród rozpatrywali w kategoriach politycznych, państwowych, wyznaczonych przez sarmacki katolicyzm. Religia miała w tym przypadku charakter ambiwalentny. Z jednej strony wyznaczała tożsamość narodową, z drugiej pełniła rolę czynnika wykluczającego innowierców. Wartość poznawcza dziejów została podporządkowana celom utylitarnym, broniącym ustrojowego status quo opartego na złotej wolności. W opinii dziejopisów Rzeczpospolita, chociaż wieloetniczna, zamieszkiwana była przez „Polaków”. Tą kategorią obejmowali zarówno Koroniarzy, jak i Litwinów. Wówczas nie było to pojęcie etniczne, ale określające przynależność do państwa i stanu szlacheckiego. Proces unifikacji Wielkiego Księstwa Litewskiego z Koroną był w pierwszej połowie XVIII tak daleko posunięty, iż w świadomości wielu współczesnych odrębność Litwy rysowała się niezbyt wyraźnie, ulegała jakby zatarciu. W ujęciu dziejopisów sarmackich Litwa stanowiła jedną z prowincji Rzeczypospolitej. Najwyraźniej jej podmiotowość dostrzegał Benedykt Chmielowski. W przypadku Augustyna Kołudzkiego i Szymona Majchrowicza Litwa była wyraźnie marginalizowana. Decydował o tym zarówno charakter prac, jak i wyznaczone im cele stojące na straży wartości ustrojowych Rzeczypospolitej, opartych na odwiecznych wartościach równości i demokracji szlacheckiej.

Paweł Sierżęga

Lithuania in the Sarmatian historical concepts of the Enlightenment

Abstract

The reform camp associated with Stanisław August Poniatowski was aware that the introduction of reforms depends on the support of the gentry. The past was to function as the key to changes in the mentality, teach responsibility for national matters and show the directions of the transformations of the system. In this context the Polish - Lithuanian issue gained particular significance. The aim was to change the conservative perspective expressed by the conviction that the traditional social and political system of the way Poland was ruled, is perfect. The task was particularly difficult since in the Saxon period, preceding the reign of Stanisław August Poniatowski, traditional values significantly gained in popularity. Numerous herbals, calendars or the lives of the saints were published. The ideas were strengthened by the historical perspective defending the status quo of the system based on the principles of the Golden Liberty. The studies of Augustyn Kołudzki, Benedykt Chmielowski and Szymon Majchrowicz, written in line with the conservative convention in period of late Enlightenment have to be assessed as the expression of the anachronic way of thinking about the past.